

KAZANIE

O

SZACUNKU I MIŁOŚCI

KAPŁANÓW:

POD CZAS

KONGREGACYI DEKANATU DROHICKIEGO,

W DYECEZYI ŁUCKO-BRZESKIEY:

A ORAZ POD CZAS PIEDZIESIATOLETNIEY ROCZNICY

KAPŁANSTWA W DIXIEDZA

MACIEIA SWIECKIEGO

KANONIKA ŁUCKIEGO, PROBOSZCZA

PIERLEIEWSIEGO

M I A N E

przez

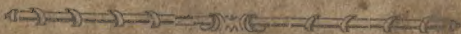
W. X. KRYSZTOFA KLUKA

Kanonika Kruświckiego, Proboszcza

Ciechanowickiego.

Dnia 11. Listopada 1777. Roku

w Parafialnym Kościele w Pierlejewie.



w WARSZAWIE

w Drukarni XX. Schol. Piars.



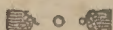
AUG. 7366



*Nikt nie zapala świecy . . . i nie kładzie
ją pod korycie. Łuca 11.*



Dyby z nas ieden drugiemu
rzeczą tę opowiadał, nie
mielibyśmy żadney przy-
czyny nad nią się zastanawiać: na to bo-
wiem w przyrodzeniu zapala się świeca, a-
by przytomnym świecić. Lecz kiedy to
są słowa tego, który mawiał w przypowie- *Mat:*
ściach; potrzeba nad niemi zastanowić ^{13.}
się N. N.



Mat:

5.

Tenże bowiem nazwał *światłością świata* owych wybranych uczniów swoich: mniemam, że o tym nikt nie wątpi, taką to jest prawdą, iak prawdziwe wszystkie wyroki iego Ewangelii. Ale oto nazwał owych uczniów swoich, którzy rozmaitym sposobem męczeńskie odebrawszy korony, z pomiędzy żyjących na ziemi już dawno przenieśli się do towarzystwa żyjących w wieczności. Lecz kiedy nazwał tych u-

Mat:

28.

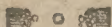
czniów, którym przyrzekł: że *z niemi będzie aż do skończenia świata*, zamknął w tym wszystkich aż do końca po nich i po sobie prawnie nastąpić mających. Zamknął owe różnego imienia najwyższe Głowy Kościoła swojego Papieży Rzymskich; owych współpomocników po całym świecie Biskupów; owych współpracowników, chociaż najniższych, Kapłanów do tąd, teraz, i od tąd w Hierarchii Kościelnej różną władzą podzielonych. I te to są świece od Chrystusa zapalone, aby ludowi przyświecały, które gdy on stawi na świeczniku, czyliż słuszna, czyliż godziwa rzecz jest przytłumiać je i przygaszać?

Domysłacie się już podobno, że o Szacunku i Miłości Kapłanów mówić jest moje przedsięwzięcie, a to z wielu miar
słu-

słuszne i powinne. Powiadaia bowiem, że wieki, których żyjemy, nieprzychylnie Duchowiństwu, stan iego, szacunek i władzę przemożenstwem swoim przytłumiaia: czyli to tak iest, czyli nie, ieszcze mię przecież sam rozkaz Zwierzchności, przy zwyczajney Kapłanow Kongregacyi, o tym mowić każe.

Lecz wyznam, obawiałbym się tego, abym ia Kapłan miał mowić za Kapłanami; gdybym nie był pewny, że mowię do was, których nie do tey uczynności prowadzić, lecz w niey tylko utwierdzać potrzeba. Mam tego dowod: widzę bowiem W. Pasterza mnieysza tego, piędziesiątoletnią rocznicę Kapłaństwa swego obchodzącego, a z tey tylko przyczyny tak wielkie i liczne zgromadzenie. Ośmielam się więc, i mowić będę: *Ze szacunek Kapłanom należy dla tych własności, które na nich wlane są: I. Część. Ze miłość Kapłanom należy dla tych skutkow, które przez nich spływaią: II. Część.*

Przyrzekłś Panie, że gdziekolwiek *Mat: 18.*
dwóch, albo trzech w Jmie twoie zgromadzonych będzie, w pośrzedku ich będziesz: oto masz nas dziś wielu w Jmie twoie zgromadzonych, bądźże w pośrzedku nas. A w szczegulności ia, lubo naylichszy z tego



Zgromadzenia, śmiem cię przecież prosić, bądź i ze mną: day skuteczność słowom moim do utwierdzenia serc wiernych w szacunku i miłości ku tym, których Ty postanowiłeś. Nie wiedziałbym Panie, co mam mówić w tej mierze, gdybyś nie przyrzekł *Mat:* że dano będzie, ufam więc że dasz dla chwały twojej, za przyczyną Najświętszey *10.* MARYI Panny.

I. C Z Ę S C.

GDyby w mojej mocy było obieranie, uprosiłbym sobie raczey z was kogo, aby to moje zastąpił mieysce: i spuściłbym się zupełnie na niego, ufając: że gdyby tylko to mówił, co by mu wiara, i rozum oświecony wiarą kazał, więcejby mówił za nami, niżeli my sami za sobą myśleć możemy. Atoli gdy takie jest zrządzenie, abym ja mówił, nie biorę dowodów ani w szukaniu wysokich, ani w pojęciu głębokich: pytam się tylko, powiedzcie mi z powodu czystego rozumu, czyli należy powożać tych, którym Naywyższa Zwierzchność namiestniczą podała władzę? czyli należy powożać tych, którzy Wodzami ludu są postanowieni? Nie zastana-

nawiając się nic nad tym, wręczbyście mi odpowiedzieli, że należy, i tak należy, iż pogarda pierwszych, rokoszem iest, pogarda drugich, ślepotą. Sądem więc waszym pogarda Kapłanów te zawiera występki, i szacunek im należy, bo są Namiestnikami Chrystusowemi, są Wodzami waszemi; ani iest co, dla czegoby słusznie wzgardzonemi być mogli. Ufam w Bogu, że się z tego dostatecznie wywiode.

1. Są Kapłani Namiestnikami Chrystusowemi, a Namiestnikami z wielką udzielną mocą, których sam, lubo Stanowiciel, uczcić przecież raczył. Podług czynionego wyroku, nie mógł Chrystus na zawsze widomie zostać się z ludźmi, ale dokonawszy dzieło odkupienia naszego, wstąpił w niebo. I iakże? to tedy wiernych swoich po sobie, ile ludzi, bez widomego zostawił rządcy? oto postanowił Piotra S. oddając mu namiestniczą władzę: *pas owce Joana: moje: dodał mu współpomocników Aposto- 21.*
łów, których głos rozszedł się po wszystkiej Psal: 18.
ziemi, a słowa ich do ostatnich granic świata. Nie dosyć na tym: a po nich? a myż teraz? a po nas? mieliby się zostać bez widomego rządu? oto przyrzekł pierwszym, *Mat: 18.*
że będzie z nimi aż do skonczenia świata,

więc

- więc w ich osobach postanowił Namiestnikow, którzyby urząd ten na następcom, ci znowu daley, zupełnie lub po części, zlewać mogli. I takimi po dziśdzień są od naywyższej Głowy Kościoła Chrystusowego różną mocą, aż do mnie naypodley-
1. szego Kapłana. *Tak więc o nas niech mnie-*
 - Cer: ma człowiek, zażywam słow Apostolskich,*
 4. *iako o Namiestnikach Chrystusowych, i roz-*
dawaczach Tajemnic Jęgo.

To tedy namiestnicze władze w kraju poważane być muszą, dla władzy ich stanowiącego, i nieposłuszeństwo im, rokoszem iest: Pełnomocnicy, chociaż w innych narodach, poważani są, i pogarda ich iest nieprzyjaźnią wysyłającego: kto, mówimy, kocha Pana, kocha i służę: a my tylko Kapłani, chociaż dla Chrystusa nas stanowiącego, wzgardzonemi być przecież mamy? Mnieysza o nas, gdyby tylko z naszą pogardą nie była złączona pogarda Chrystusowa: ale oto, *kto nami gardzi,*

10. *Chrystusem gardzi,* tak nam przyrzekł Chrystus: ale oto, kto nas nienawidzi Chrystusa nienawidzi, bo gdy naszym obowiązkiem iest być zawsze z Chrystusem, *kto*
- Luca: nie z nami iest, przeciwko Chrystusowi iest:*
11. i cokolwiek nam się dzieie, Chrystusowi się

się dzieje, *cokolwiek*, mówi on, *jednemu* *Mat:*
z najmniejszych moich uczyniliście, mnie- 25.
ście uczynili.

Jakoż gdy wszelkich czynności Chry-
 stusowych najswiętsze zawsze są powody, nie
 może nie przywłaszczyć sobie pogardę tych,
 których on sam postanowił: nie my się sa-
 mi bowiem na ten urząd wybrali, ale on sam
 obrał, on powołał. *Nikt się samego nie Heb:5.*
obiałnił, aby został Biskupem, mówi Apostoł,
przydaj, aby został Kapłanem, lecz kto-
ry powołany jest od Boga, iako Aaron. Nie
 może być pogarda nas bez pogardy jego,
 gdy się oraz pogardza nad podziwienie wię-
 ksza złana moc, już to w odpuszczaniu
 grzechów, już w przeistoczeniu chleba i
 wina w Ciało i Krew Chrystusową.

A do tego, zechceż to sługa być
 większy nad Pana? Chrześcianin nad Chry-
 stusa? i gardzić tym co poważał? *Dalem*
wam przykład, Jego to są słowa, abyście Joan:
tak czynili, iakom i ja czynił. Czyliż za- 13.
 pomniało się, że owych trędowatych odesłał
 do Kapłanów? czyliż nie pamięta się, że *Luca:*
 na ostatniej wieczerzy uczniom umywał 17.
 nogi, a co większa i Judaszowi? przypo- *Joan:*
 mniycie sobie, że przyrzekł *nie mieć za* 15.
slugi, ale za przyjaciół: że na ostatnim 19.
Mar:

sądzie zasiadać będą sądzący pokolenia ludu.

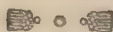
Nie wiem, co na to powiedzieć można.

2. Ja zaś mówiłem o poważaniu Kapłanów z powodu tego, że są Namieśnikami Chrystusowemi; otoż jeszcze o tym będę mówił z powodu tego, że są wodzami ludu prawowiernego. Zadne zgromadzenie bez iakiegoś wodza być nie może: Dzieci mają Oycę, Uczniowie Nauczyciela, Woysko Hetmana. Czyli będzie bezpieczeństwo i całość rządu domowego, gdy Dzieci pogardzają Oycem? Czyliż można spodziewać się postępu w naukach, gdy Uczniowie mało trzymają o swym Nauczycielu? Kto upewni o zwycięztwie, gdy Wódz u Woyska nie ma powagi? Te są własności Kapłanów względem ludu Chrześcijańskiego, te następują skutki, gdy niemi lud pogardza.

Przez wlaną moc są odradzającymi do wieczności Oycami, odradzając już to przy wstępie życia doczesnego przez Chrzest; już w samym życiu po śmierci grzechowey przez Rozgrzeszenie: iż co nie-
 1. *Cer:* gdyś Apostoł wymawiał, że przez Ewan-
 4. *gelią*, my wam wymawiać możemy, że przez Chrzest i Rozgrzeszenie zrodziliśmy was. Synowie więc, coż za rząd w Do-

mu Chrystusowym, gdy temi Oycami pogardzacie? Przy nich na mieyscu Chrystusa wyrzekło się na Chrzcie Diabła i pychy iego, niemasz z tego nic: im przed Rozgrzeszeniem przyrzekło się nie powracać do grzechu, niemasz i z tego nic: wszystkie się obietnice wywracają, i nie dotrzymują.

Podobnym sposobem dzieje się z pogardy ich, ile Nauczycielow. Nam rzeczono: *idąc nauczaycie*, coż za korzyść z nauki wzgardzonych Nauczycielow? *Mat: 18.* widzimy: oto upor stawia przy swoim zdaniu, idzie za podobnemi sobie, i ztąd to, ztąd owe przedsądki, owe błędy, owe bezbożności, owe niedowiarstwa, na które stękają prawowierni, i w których usidleni ięczą nieostrożni. Lecz niech mówię iak chcę, iak mam mówić nie wiem; rozum wiekow naszych czyli tak wysoko w górę, czyli tak głęboko postąpił na doł, że gdybym mówił do nieprzychylnych nam, podobnym nayoczywistszemi nic nie wymogł dowodami. Szczęśliwaś ty prostoto! dobrze mówisz, niech będzie Kapłan iaki chce, ieszcze przecież ten iest, od którego słyszysz o Bogu, wierze, cnocie, i wie-



czności, czego nie od wielu innych tych wieków podobno usłyszysz.

Są jeszcze Kapłani Wodzami ludu: im zlecono, aby go przez puszcza świata tego do wieczystey przeprowadzili oyczynny: im kazano, aby mu na tym boiowskiu z nieprzyjaciółmi dusz rżadem i radą do zwycięstwa byli pomocą: nad czymże się tu dziwić, że błądzimy, że na pierwsze podeyscie nieprzyjaciół im się poddajemy? kiedy do wodzow serca nie mamy.

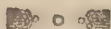
3. Domyślam się, że gdyby tu było miejsce rozmowy, zwyczajnaby mi zaśpiewano piosnkę: zli są Duchowni, nie są takimi, iakimi być powinni: odrodni od cnot, odrodni od pracy: występni są, gorszący są.

Znamy my to, że ten kawałek chleba, który nam od poprzedzających z miłości ku Bogu, dla utrzymania naszego nadany iest, w oczach nas ludu najgorsze czyni. Znamy my i to, że ludzie iesteśmy, znamy i upadki nasze; wszystkimże się przypiszą? czemuż gospodarz dla kilku ziarek kłokolu wszystką nie gardzi pszenicą? Wyznać w prostopie, prawda: iam ieden z Kapłanow najgorszy, i dla mnież to iednego wszyscy i
nay-

najlepsze wzgardzeni być mają? Jest tylu gorliwych, jest tylu pobożnych, i dla iednegoż Judasza całe Apostolskie zgromadzenie ma być odrzucone? Jednego występki zlewać się mają na wszystkich, a wszystkich cnoty nie mają okryć iednego?

A jeżeli nieubłagany wyrokiem wszyscy za złych osądzeni iesteśmy, to już tedy być bez Pasterza, być bez Kapłana? niepodobna przecież, abyśmy przynajmniej iakożkolwiek obowiązkom nie czynili zadosyć, zawsze zaś lepiej jest mieć cokolwiek dobrego, iak wcale nic. Jeżeli wszyscy za złych poczytani iesteśmy, kogoż się tu zawstydzą? nie mamy bowiem osobnego pokolenia, iako niegdyś Lewitowie: ale pochodzimy ze krwi Oyców, i ssaliśmy piersi Matek stanu waszego.

Daymy to że złemi iesteśmy: to złe z nami, kiedy oglądając się na własne upadki, nad upadkami innych tym bardziej litować się musimy: coby się działo, gdyby bezgrzeszni Kapłani tym surowiej przeciwko występkom piorunowali! Jeżeli złemi iesteśmy, ieszcze przecież niczym niezmazany Kapłaństwo piastujemy charakter: złoto, lubo ma kolor mosiądzu, miękkość cyny, ciężkość ołowiu, czemuż



go równo albo z mosiądzem, albo z cyną, albo z ołowiem nie szacujemy? Ufacie, i słusznie, że i naysłabszy stać się może najlepszym, a naszym upadkom rozpacz poprawy nie ma zostawić miejsca? gdy owszem ufamy, że im większym podlegamy niebezpieczeństwu, tym skuteczniejsze litość Boska podaie łaski: Piotr się zaparł, Tomasz nie wierzył, wszyscy uczniowie Chrystusa odstąpili, przecież Świętymi Apostołami są, jeden tylko zginął Judasz. Jeżeli upadamy, tym większej litości godnemi się stajemy, im wyżej wyniesieni większego upadku podlegamy niebezpieczeństwu. Ktoż większego godzien użalenia? czyli ow na środku wody tonący, czyli brzegu się chwytający? czyli ow całym ciężarem rozwalin domu przywalony, czyli łatwo powstać mogący? czyli ia, gdybym z tey spadł Ambony, czyli któryby się z was na rowney tylko potknął posadzce?

Nie występki to więc są nasze, które lud od nas odrażają, ale pycha, zazdrość, ale nienawiść i ślepe do błędnych zdań przywiązanie. My zaś od samych czasow nauki Chrystusowey zawsześmy się tego spodziewali, że podawać nas będą w zgromadzeniach swoich: że jeżeli Stano-

Mat:
10.

wi-

wiciela naszego prześladowano, i nas prześladować będą: że jeżeli Pana naszego Chrystusa daremnie nienawidziano, my nad *Joan:* Pana szczęśliwszemi być nie możemy. Ale 15. żał mi cię Chrześcijaństwo wieku tego! i tyż to masz wypełniać te przepowiedzenia? dałby to Bog, abyś się w tym postrzegło, że, kiedy się sprawdziły wyroki jego, iż się nam przykrym staiesz, sprawdzą się i te, że uderzę *Pasterza* i *rozsproszą się owce*, *Zach:* że będzie czas, kiedy *maluchni* *żebrzeć* 13. *będą chleba*, a *nie będzie ktoby im go ła-* *Thren:* *mał.* Jęczą już w tym iędne odszczepione 4. narody, i wisi toż nieszczęście nad drugiem.

Odstępuję powszechności, powracam do was i dotrzymując przyrzeczenia, chce ieszcze pokazać, że *miłość* *Kapłanom* *należy dla tych skutkom, które przez nich spływają.*

II. C Z Ę S C.

DWoiakie są okoliczności, około których żądze ludzkie się krzątają: iest w iędnych nieprzyjemność, i przykrość, nazywamy złe, i szukamy abyśmy nigdy nie doświadczali: iest w drugich słodycz i przymilenie, nazywamy dobre, i wysilamy się, abyśmy ie zawsze posiadali. A jeżeli do

do tego zmierzamy w przyrodzeniu, daleko bardziey zmierzać mamy w względzie nadprzyrodzonym: pierwszego możemy szukać, ile ludzie doczesnie żyjący, o drugie starać się musimy, ile do wieczności stworzeni. Powiem śmieie, czyli pierwsze, czyli drugie spływa z skarbow Boskich przez Osoby Kapłanow. Coż być może gorszego nad grzechy? Kapłani grzechy wasze biorą na siebie. Coż być może lepszego, nad ową wieczność szczęśliwą? Kapłanom stopnie do niey powierzone do szafowania. A ieżeli wam koniecznie chodzi o dobra doczesne, w Kapłanach macie sposobność pomnożenia ich.

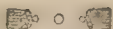
1. Gdybym miał wszystkie nieszczęśliwe grzechu wyrażać skutki, musiałbym zupełnie odstąpić tego, o czym mówić przedsięwziąłem, i takby ieszcze zamało było; niewyczerpane to iest złego źródło; dość powiedzieć, że cokolwiek iest złego, ztąd wypływa. Choroby, głody, wojny, ognie, słowem wszystkie utrapienia w doczesności: kara i zguba wieczności, są to skutki grzechu. Nie odstąpi nas złe, poki my nie odstąpiemy początku złego: daremnie nie chcemy doświadczać złego, do poki doświadczamy grzechu.

Grze-

Grzeszemy przecież : iesteśmy lud-
 dzie albo ułomni, albo złośliwi. I ktoż
 nas po upadku z tych nieszczęśliwych wy-
 pląta więzow ? Prawda, że gdy Chry-
 stus grzechy odpuszczał, zastanawiali się
 nad tym Faruzowie, i odpuszczanie same-
 mu tylko przyznawali Bogu, lecz gdy on
 niepojęcie dobry, chciał ile ludzi, wido-
 mie o tym ubespieczyć, komuż zlecił ? ko-
 mu na to moc i władzę dał ? Wzywaj-
 cie mocarzow, wzywajcie wiele mogących,
 więzy te przechodzą ich dzielność : wzywaj-
 cie same Duchy Anielskie : nie ich to u-
 rzędowni oddano. Jednym Kapłanom od-
 dane klucze do otworzenia lub zamknięcia :
 im wlana własność, że *cokolwiek rozwiążę
 lub zwiążę na ziemi, rozwiązano lub zwią- Mat:
 zano będzie i w Niebie.* Ze przez kogo ie- 18.

stem wyrwany z ognia, wyratowany z wo-
 dy, kocham go : że przez Kapłanow z grze-
 chu iestem podźwigniony, nie mam przy-
 czyny ich miłować, gdybym tak przed wa-
 mi mówił, co byście o mnie sądzili ?

Ale ieszcze lżej nam Kapłanom
 z temi grzechami, z których was rozwią-
 zujemy, daleko ciężey z temi, w których was
 zostawujemy. Nam należy napominać,
 nam przestrzegać, nam odwozić : ieżeli



więc dla naszego niedbalstwa, ozłębłości i podchlebstwa tego odstępujemy, zguba wasza tym większą naszą zgubą się staie.

Hebr: Oni, mowi Apostoł, cznią, iako rachunek

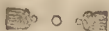
13. *maiący oddawać za Dusze wasze.*

I chociażbyśmy przy największey czułości, nic po was nie wymagali, ieszcze przecież przy nas zostacie obowiązki, abyśmy za wami ręce wznosili do Boga. I toć to iest, dla czego w pośród tych nieprawości, które ziemię iak morze zalały, Bog wstrzymuie ostatnią zemstę i sprawiedliwość, że w liczbie Kapłanów, lubo powszechnym wyrokiem złych, musi być który Mojżesz, który Abraham błagający, i przy nim przynajmniej dziesięciu sprawiedliwych.

2. To tedy grzechy wasze na naszych zalegaia osobach, otoż ieszcze dobro wasze nam oddane do szafowania. Nam podany rząd sumnienia waszego, byśmy was tak prowadzili, abyście to tylko uskuteczniiali, co iest dobrego, co chwalebne go i uszczęśliwiaiącego. A iako naszym obowiązkiem iest mieć tego rzadu umiętność, tak waszym prawem, po nas *Mała: się go dopominrć Usta Kapłanow, mowi*

2. *Bog, strzegą umiętności, a lud prawa*

z ust



z ust ich domawiać się będzie. Zli byli Faruzowie, nauka ludu im przecież powierzona była, kiedy sam Chrystus zakazawszy zapatrywać się na ich występki, podług ich nauki czynić kazał.

Mat:

23.

A oweż to dary wysokie, owe zadatki wieczney chwały, owe na Krwi i Śmierci Chrystusowej ufundowane Sakramenta, komu są do szafowania powierzone, jeżeli nie Kapłanom? nie może Syn tyle od nayukochańszego odbierać Ojca, ile Chrzęścianin od Kapłanów, kiedy od pierwszego wstępu, do ostatniego tchu życia kapłańskiey potrzebuie uczynności. Rodziłeś się wszakże synem gniewu, abyś był policzony w liczbę Synów Boskich, potrzebowaleś Kapłana, któryby cię przez Chrzest odrodził. Nie byleś jeszcze zupełnie umocnionym przeciwko nieprzyjaciołom Duszy, potrzebowaleś Biskupa, aby cię utwierdził przez Bierzmowanie. Od wzięcia rozumu iak wielokrotnie przez grzech umierałeś, i umierać jeszcze możesz: tylokrotnie potrzebowaleś, i potrzebować będziesz Kapłana, aby cię ożywił przez rozgrzeszenie. Dla rozkrzewienia rodzaju ludzkiego, złączyłeś się, lub złączysz w towarzystwo, od Kapłana bierzesz błogosławie-

wieństwo. A w ostatniej godzinie śmierci, tam się skupiają potrzeby kapłana, któryby cię uwolnił od długów zaciągniętych, przez Rozgrzeszenie: posilił na podróż do wieczności Ciałem Chrystusowym: wzmocnił ostatnim Namaszczeniem. Co gdy rozważacie, ufam po was, że gdybyście wpośród siebie znaleźli złośliwego ku Kapłanom, samibyście mu wymawiali: Niedzięczniku! i tyleż to Kapłańskich uczynności nie pobudzą cię do miłości? pamiętaj, że przez co się grzeszy, na tym Bóg karze, a obawiaj się tego, że kto wie, czyli ei Bóg przy śmierci pozwoli Kapłana.

3. Już na koniec, kiedy słabość nasza w rozeznaniu prawego dobra, nie pomału pociąga za dobrem doczesnym: powiem więc jeszcze, że w Kapłanach mamy sposobność pomnożenia jego. Kość podobno twarzą rzuciłem? ale czego chcecie na to? przykładów, czyli dowodów?

Jeżeli się na przykłady zapatrywać zechcecie: przypomniacie sobie wieki poprzedzające, i oglądajcie owe bojne dla Duchowieństwa czynione nadania. Im się bardziej na to wysilali, tym się mądrzejszymi stawali, bogatsze dziedzictwa

sy-

synom zostawiali: sława się ich i imię
w pokoju i wojnie bardziej rozszerzała.
Od czasów zaś, których nadania Kapła-
nom strzyc iak głowę zaczęto, nie pra-
wdzisz się co raz bardziej? że *Mężowie*
*bogactw nie nie znajdowali w ręku swo-
ich*, ubóstwo gorę bierze, i sąsiadom sta-
niemy się pośmiewiskiem.

Psal:
75.

Jeżeli chcecie dowodów, wzywam
wiary. Hojny jest Bog nasz Chrześciań-
ski: nie da się darami tak zwyciężać, a-
by nie miał hojnie oddawać wzajemnie.
Jemu się czyni, cokolwiek się iednemu
z najmniejszych Jego czyni: a jeżeli ka-
że z przyrzeczeniem, *daycie i dano wam bę-
dzie*: upewnia oraz, że nie tylko *iaką*
miarą mierzyć będziecie, *odmierzoń wam*
będzie, lecz *ieszcze z sowitym naddaniem*.
Nie widziałem, mowi Prorok, *sprawiedliwe-
go opuszczonego, i szukając-go chleba*. Ktoż
jest bardziej sprawiedliwy, jeżeli nie gor-
liwy o chwałę Boską? Ktoż o tę bardziej
gorliwy, jeżeli nie szukający trwałych
środków wielbienia Jego? Ktoż szuka tych
trwałych środków, jeżeli nie obowiąz-
ujący wieczysie Kapłanów. Zawodziliśmy
się więc i szpetnieśmy się zawodzili prze-
ciw wierze i doświadczeniu, gdyśmy mnie-

Luca
6.

Psal:
36.



mali podobno, że co się czyni Kapłanom,
marnie przepada.

MOwiłem ile do mnie należało, i ile
mogłem: Was prawowiernych obie-
ramy sobie za Sędziów w sprawie naszey:
osądźcie z wiary, osądźcie z powodów czy-
stego rozumu; wszak należy szacunek Ka-
płanom, którzy Chrystusowemi są namie-
stnikami, którym tak wielka moc udzie-
lona iest, których sam Chrystus i uczcił
i uczcić przyobiegał; wszak należy szacu-
nek Kapłanom, którzy są Oycami, Nau-
czycielami i Wodzami waszemi, których
albo nienawiść ziemi poczyniła, albo ieżli
ktory zły, dobrych przecież więcej; O-
sądźcie proszę, wszak należy miłość Ka-
płanom; którzy was od grzechów rozgrze-
szają, za was się modlą, Dusze wasze na
siebie biorą: którzy wam Sakramenta sza-
fują, i którym świadczone uczynności
stokrotnie nadgrozione bywają.

Lękam się, aby rozszerzone prze-
sądki do przeciwnego nie nakłoniły wy-
roku: a lękam się nie dla nas, lecz dla
was. Patrzajcie na odszczepione od wia-
ry i kościoła narody, gdzie nieubłagana
złość

złość Kapłanów wyrugowała: nie trzebaż nad niemi zapłakać, jak nad Jerozolimą? Nie trzebaż nad niemi ięzczyć z Jeremiaszem, *niemasz ktoby ich pocieszył?* Nie-
ma Kapłanów, którzyby błagając Oliwę czy-
nili: *niemasz przycyńców, którzyby łzami* Thre: 1.
Boga miękczyli, *niemasz Pasterzów, którzy-*
by owieczki swoje karmili: niemasz Nauczay-
cielow, którzyby prawdy nauczali,

Ach Panie i BOŻE nasz! niechże na tę zgubę nie przychodzi Polska nasza! Wiemy wprowadzić o rozkazie twoim, aby-
śmy, gdy nas w iednym mieście przesładować Mat: 10.
będą, uchodzili do drugiego: wiemy i o-
tym, że każesz otrząsnąć i proch nóg na- ibid:
szych, na świadectwo nad niemi.. Lecz
nie tak Panie: rączy i dziś zgromadzeni
wzniosłszy ręce do Ciebie wołamy, *przepuść*
Panie, przepuść ludowi twojemu: oświeć błą- Joel: 2.
dzących, naucz niewiadomych, napomni
złościwych, utwierdzaj dobrych: a nam
Kapłanom daj dar prawdziwej gorliwości.

Szczęśliwaś w tej mierze Paraфіo
tuteysza, która już częśc słodyczy nadgro-
dy pocazania Kapłanów odbierasz w bło-
gosławieństwie Pasterza łwego. Udarował
Go Bog tak długim wiekiem dla wier-
nych iego prac około ciebie: udarował
Go



Go Tobie Bog w tak długim wieku, dla szczerzego Twego szacunku ku Niemu. Pozwolże mi Twoim i naszym imieniem oświadczyć radość i ukontentowanie. W. Pasterzu miejsca tego: wiadoma jest Twoja gorliwość o chwałę Boską, Twoja troskliwość o Dom ten Boży; Twoja czułość nad powierzonymi owieczkami: przedłużył Ci Bog, iak rzadko komu, życia, abyś przez Pasterskie trudy zasługi zasługom przydawał. Ty się chlubić możesz z Apostołem,

2. *Ti*: że *dobrą potyczkę odprawileś*, my życząc

4. *cieszymy się, że Ci jest zachowana korona sprawiedliwości, którą Ci, po zamierzonym czasie, odda sprawiedliny Sędzia.* Pozwolże mi wzajemnie, Zgromadzeniu za uczynność złożyć dzięki.

A nayprod należy się nam wielbić Boga, że pod rządem teraz Diecezyą tę *Felix* zarządzającego Jaśnie Wielmożnego Biskupa *Pawła* Pastora naszego, Bog tę rzadką tych *Turki* Biskupów zdarzył okoliczność: schylamy głowy *Biskup* *Łucki* nasze pod Pasterskie Jego błogosławieństwo, *i Boże* *skierci* ufamy, sprawi Bog, że iak Jego dla naszego uszczęśliwienia zachowa w długie lata, tak dla Jego gorliwości tym z nas; którzy osobiłwiey Apostolskim tchnąć będą Duchem, przedłuży życia.

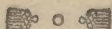
To-

Tobie J. W. Synopeński Biskupie,
pokorne składamy Dzięk. Raczyleś Akt ^{San}
ten Współ-Kapłana naszego swą upowa- ^{Szyi-}
żnić Osobą: wdzięczni Twey dobroczynno- ^{kowski}
ści, z pełności serc naszych nie umiemy ^{Biskup}
więcej mówić, iako gdy już tylko żyjesz ^{Syno-}
dla Boga i wiernego ludu niespracowa- ^{peński}
ny, aby Cię iak naprędzey wysoko wy- ^{etc:}
niosłszy, długo zachował.

Wam JJ. WW. i WW. Goście,
za okazany dowód przywiązania ku stano-
wi naszemu, składamy dzięki. Nie lito-
waliście trudów w przybyciu, dla uwspania-
lenia Aktu Kapłańskiego: niechże Bog Imio-
na i Osoby wasze uwspaniała przed Niebem
i światem.

Parafio tuteysza, odstąpiłaś w domu
zabaw swoich, abyś z zwykłego szacunku
i dziś Pasterza swego oglądała: niechże Cię
Bog Jemu, a Jego Tobie naydłużey i za-
wsze da oglądać w pomyślności.

Dzięki czyniemy wszystkim w po-
wszechności, życząc długiego życia, lat po-
myślnych, po długich latach życia wiecznego.
Proszę Was Współ-Kapłani, wesprzyście
mię prozbami swemi o to przed Bogiem: *Psal:*
niech się stanie! niech się stanie! Amen. 40.



APPROBACYA

Kazanie o Szacunku i miłości Kaptanów, pod czas Kongregacyi Dekanatu Drohickiego w Kościele Parafialnym Pierlejewskim miane, pilnie przeczytałem. Ktore, iako niemające nic przeciwnego Wierze Świętey i dobrym obyczajom, ale raczej przykłądną, i arcypotrzebną (w tym zwłaszcza wieku) naukę w sobie zawierającą, iż może być do druku podane, zaświadczam.

W Warszawie Dnia 22. Listopada
Roku Pańskiego 1777.

*Paulus Fischer Scholarum Piarum
Protbonotarius Apostolicus
Censor Librorum*

mpr:

IMPRIMATUR

Die 26. Novembr: 1777. Varsavia:
Joannes Aloysius Episcopus, Officialis Generalis Varsaviensis.

mpr:

Муромовъ Голубъ

Ka-
anatu
Pier-
alem.
Wie-
le ra-
y tym
viera-
, za-

opada

arum
olicus
z
mpr:

R

ia
s Ge-

